CZĘŚĆ LI — № 38. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 24 Maja. / 5 Czerwca.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 23 Maja. / 4 Czerwca.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 5 Maja, Naczelnik Expedycyi oddziału Celnego Kancellaryi Namiestnika Królestwa Polskiego, Radzca Dworu *Gudowski*, mianowany Dyrektorem (Правитель) Kancellaryi Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych; — 8 Maja, Zarządzający Wydziałem Sądowym Banku Polskiego, Radzca Prokuratoryi, Radzca Kollegialny *Wosiński*, mianowany Członkiem Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Prezes Mohylewskiej Izby Sądu Kryminalnego, Sekretarz Kollegialny *Hryniewicz*, za wysługę lat podwyższony zostaje do rangi Radzcy Honorowego, ze starszeństwem od 12 Marca 1853 roku.

—

RESKRYPTA NAJWYZSZE.

Na imię Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazskim Korpusem i Namiestnika Kaukazskiego, Jenerał-Adjutanta, Jenerał piechoty Murawjewa 1.

I.

Mikołaju, synu Mikołaja. Wyrażone Mi przez was uczucia żalu mieszkańców i wojsk Kaukazu z powodu zgonu niezapomnianego Rodzica Mojego, przyniosły Mi serdeczną pociechę. Widzę w nich dowod wdzięczności kraju i walecznych jego obrońców za niezmordowaną o nich pieczę wspólnego Naszego Dobroczyńcy. W pełnej ufności, że ku osiągnieniu wielkomyślnych Jego zamiarów będziecie Mi dopomagali na Kaukazie z tąż światłą i niespracowaną gorliwością, którą tu pozyskaliście szczególną Moję łaskę, pozostaję ku wam na zawsze szczerze życzliwym.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

ALEXANDER.

S.-Petersburg, 2 Kwietnia 1855 roku.

II.

N. Cesarzowej Jmci Alexandry Feodorowny.

Mikołaju, synu Mikołaja. Przed odjazdem waszym do poufanego wam, oddalonego kraju Kaukazskiego, wyraziłam przekonanie Moje, że w pełni usprawiedliwicie nadzieje Najjaśniejszego Cesarza, nieodżałowanego Małżonka Mojego, który was wybrał do służenia w nowym, ważnym i trudnym zawodzie wojennych i cywilnych działań, a tymczasem Bogu, w niezbadanych wyrokach Jego podobało się powołać Go do wiecznych przybytków Swoich i tém położyć kres niezmordowanym staraniom Jego o pomyślność Rossyi. Głęboką, ciężką boleść, która Mię dotknęła, podzielają, ku serdecznej pociesze Mojej, wszystkie klassy narodu, obok uwielbienia i nieograniczonej wdzięczności ku zeszłemu Ojcu i Dobroczyńcy swemu. W pełnej ufności, że i mieszkańcy Gruzyi i innych Kaukazskich prowincyj podobnież mają spółczucie ku wspólnemu strapieniu Naszemu, wynurzam wam Moją serdeczną wdzięczność za wyrażone przez was uczucia, szczerze życząc, iżby Opatrzność błogosławiła czynom waszym ku sławie dziś panującego Cesarza, najukochańszego Syna Mojego.

Pozostaję ku wam niezmiennie przychylną.

Na oryginale własną Jej C. Mości ręką podpisano:

ALEXANDRA.

S.-Petersburg, 4 Kwietnia 1855 roku.

—

Przez Dyplomata Cesarskie z dnia 17 i 30 Kwietnia, 3 i 7 Maja, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Anny 1 klassy, Radzca Tajny hrabia *Medem*, Jenerał-majorowie: Naczelnik Garnizonów Artylleryjskich okręgu Moskiewskiego *Popow 1*, Komendant Szosteńskiej prochowni *Sinielnikow 1*, Komendant Tulskiej fabryki broni *Samson*, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Dyrektor Kancellaryi Kapituły orderów *Peiker*, Pomocnik Dyrektora Cesarskiej Publicznej Biblioteki, Szambelan Xiążę *Odojewski*, Jenerał-major służby J. K. Wysokości Wielkiego Xięcia Hessen-Darmstadt-

skiego baron *Trotha* i Minister Skarbu Króla Jmci Bawarskiego *Aschenbrenner*.

— *Ukaz* Cesarski *do Rządzącego Senatu z dnia 7 Maja 1855 roku.*

«Powołując Małorossyjskich kozaków gubernij Połtawskiej i Czernihowskiej, z powodu obecnych nadzwyczajnych okoliczności, do Milicyi krajowej na tymczasową służbę, w obronie Wiary, Tronu i Ojczyzny, rozkazujemy utworzyć z nich sześć konnych pułków kozackich, na zasadzie załączającej się Ustawy, przez Nas zatwierdzonej (*).»

— Rada Państwa Zdaniami, w dniach 13 i 20 Kwietnia roku bież. Najwyżej zatwierdzonemi, uchwaliła: 1.) Tadeusza z synami Antonim-Józefem (2 imion), Janem i Alexandrem-Mikołajem (2 imion) i Kajetana-Alexandra (2 imion) z synami: Alexandrem, Andrzejem, Leonardem-Janem (2 imion) i Hippolytem *Zapolskich*, wyłączywszy ze spisu jednodworców i podatkującej ludności tych, którzy w nich są zapisani, powrócić do pierwobytnej przodków szlacheckiej godności i zaciągnąć do pierwszej części Xięgi Genealogicznej, ze względu iż przodkowie tychże Zapolskich posiadali przez pięć pokoleń majątki szlacheckie, włościanami osiadłe. 2.) Józefa, Juljana, Bernarda, Antoniego i Franciszka *Krasińskich*, po wyłączeniu ze spisów jednodworców i ludności podatkującej tych, którzy w nich są zapisani, powrócić do pierwobytnej przodków szlacheckiej godności, ze względu że przodkowie wywodzących się Krasińskich, posiadali szlacheckie, włościanami osiadłe majątki.

NOWINY Z KRYMU.

I.

18 Maja wieczorem odebrano od Jeneral-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* dodatkowe doniesienie o uporczywej i krwawej walce, która miała miejsce w nocy z 10 na 11 Maja przy odparciu napadu nieprzyjacielskiego na nowo przez nas urządzone przed 5 bastjonem ložamenty, o czém było już wspomniano w depeszy telegraficznej z dnia 11 Maja.

Szczegóły tej świetnej sprawy były następujące:

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, zauważywszy, że nieprzyjaciel rozszerza transzeje na lewo od podstępów, wyprowadzanych przez niego naprzeciw 5 bastjonu, grożąc tém ložamentom naszym urządzonym w bliskości smętarza, rozkazał założyć w nocy z 9 na 10 Maja, przed temi ložamentami, na pochyłości grzbietu, ku nieprzyjacielowi obróconego, kontr-aproszową liniją, i komunikacyą od niej do 5 bastjonu. Nowourządzana transzeja mogła być broniona krzyżowym ogniem z najbliższych bateryj twierdzy. Cel jej był ten, iżby ustawić na jej skraju bateryą dla ostrzeliwania ze skrzydła podstępów oblegającego naprzeciw 5 bastjonu.

Korzystając z mglistej nocy z 9 na 10 Maja, zdołaliśmy założyć zamierzaną kontr-aproszową linią ze stratą jednego rannego, ale, z przyczyny kamienistego gruntu transzeja miała bardzo małą głębią. O świcie robotnicy zostali wycofani, a transzeja zajęta sztucernikami.

10 Maja zrana nieprzyjaciel zaczął strzelać do naszych robot kartaczami z najbliższych swoich bateryj; nadto najżywsza kanonada i sztucerowy ogień w ciągu dnia całego nie ustawały.

Zamierzając w nocy z 10 na 11 Maja przyprowadzić założoną transzeję do końca, Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, rozkazał, dla przykrycia robot, zkoncentrować przed bastjonem № 6, o godzinie 9 wieczorem, pułki strzeleckie Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego i Podolski i dwa bataljony pułku Żytomirskiego strzelców; ogólne dowództwo nad temi wojskami było powierzone Naczelnikowi 1 i 2 oddziałów Sewastopolskiej obronnej linii, Jenerał-porucznikowi *Chrulew*.

Przed samém odkryciem robot, nieprzyjaciel wszczął attak, skierowawszy na wyprowadzane ložamenty z razu jeden bataljon, a potém, ponawiając swoje napady z najzaciętszym uporem, wystawił do boju do 12,000 (w tej liczbie 2 bataljony gwardyi), prócz rezerwów. Wtedy zawiązała się najkrwawsza walka, w której obie strony biły się z ostateczną zażartością.

Za pierwszym napadem attakującego, 2 bataljony pułku strzelców Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego i Podolski pułk strzelców szybko pomknęły się na przód i przełamały nieprzyjaciela. W tejże chwili 2 bataljony Żytomirskiego pułku strzelców uderzyły na francuzów, którzy byli opanowali ložamenty naprzeciw prawego rogu smętarza i tam się usadowili, a 4 bataljon pułku strzelców Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, służył za rezerwę dla wojsk, które zajmowały transzeję.

Nieprzyjaciel, wsparty przybyłemi posiłkami, znowu uderzył na nasze podstępy; ale Podolskie i Żytomirskie strzelcy, po silnym ręcznym ogniu, odparli attakujących bagnetami, przy czém bataljony Podolskiego pułku strzelców, na karkach uciekających, doszły do samych nieprzyjacielskich okopów przy przodowym rogu smętarza i część ich zniszczyli. Co się zaś tycze ložamentów, zajętych przez bataljony Żytomirskiego pułku strzelców, te po trzykroć przechodziły z rąk do rąk.

Dla wsparcia walczących wojsk naszych posłane były bataljony pułków Mińskiego pieszego i Uglickiego strzelców. Uderzenie ich było nieodparte: nieprzyjaciel dobył ostatnich sił, ale nadaremnie. Tym sposobem trwał przez całą noc ten uporczywy bój, dopokąd, o świcie, nieprzyjaciel, ostatecznie odparty, nie odstąpił w swoje okopy; zaś nasze wojska, zrana, 11 Maja, zbliżyły się ku twierdzy, zostawiwszy dla zajęcia transzei, 150 strzelców.

Przez całą tę noc, do samego świtu, ogień artylleryi i sztucerników nie ucichał ani na chwilę; sztucernicy przestawali strzelać wtedy tylko, kiedy szli na ręczne zapasy.

Według świadectwa Jenerała-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, wojska nasze biły się po bohatersku i w ogóle ta mordercza bitwa, w której rossyanie odparli i przepędzili nieprzyjaciela więcej niż dwakroć silniejszego, czyni największy honor naszej armii. Odbicie attaku nieprzyjacielskiego od fran-

(*) Ustawa ta ogłoszona jest w 39 № Gazety Senatu.

szei zaledwo obrysowanej, dało wrogom poznać, co ich czeka, jeżeli poważą się na szturm warowni Sewastopola. Najwięcej odznaczyły się bataljony Żytomirskiego i bataljon Uglickiego pułków strzeleckich — ten ostatni, odbiwszy attak francuzkiej gwardyi i wyniosłszy nieprzyjaciela na bagnetach z naszej transzei, gonił go do najbliższych francuzkich okopów, a kilku śmiałków wdarło się nawet do nich.

Według zeznań jeńców, w tej sprawie, ze strony nieprzyjaciela, miały udział 17 bataljonów, w liczbie których, prócz 2 bataljonów gwardyi, były 2 bataljony celnych strzelców i 2 bataljony legii cudzoziemskiej.

Strata nasza, skutkiem zaciętości i długiego trwania walki, bardzo jest znaczna. W ogóle ubyło z szeregów: *w zabitych:* 1 Jenerał-major, 3 sztab-oficerów, 15 ober-oficerów i 746 żołnierzy; *w ranionych:* 7 sztab-oficerów, 42 ober-oficerów i 1,377 żołnierzy, (w tej liczbie 200 lekko ranionych), *kontuzyowanych:* 1 sztab-oficer, 8 ober-oficerów i 315 żołnierzy.

Ku powszechnemu żalowi straciliśmy wielu dostojnych oficerów; tak, w liczbie poległych są: Dowodzca 2 brygady 9 dywizyi pieszej Jenerał-major *Adlerberg*, zawiadujący robotami inżenjernemi Dowodzca 5 bataljonu Saperów Pułkownik *Zaciepin*, Dowodzca bataljonu pułku strzelców Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Major *Urbanowicz*, Uglickiego pułku strzelców Major *Wejzin* i Dowodzca bateryj 38 ekwipażu flotty Lejtnant *Pietrow*. W liczbie ranionych: pułku strzelców Jenerał-Feldmarszała Xięcia Warszawskiego Majorowie: *Kolikowski*, *Derkacz;* Podolskiego strzelców Majorowie: *Prochorow*, *Cwietkow* i *Abaza;* Żytomirskiego pułku strzelców Major *Kotlarewski*, waleczny i pełen trafności w rozporządzeniach Kapitan Inżenjerów *Niebolsin;* kontuzyowany: Podpułkownik pułku strzelców Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego *Krajewski*.

Strata nieprzyjaciela musi być większa od naszej, gdyż za każdym razem kolumny jego podchodziły pod kartaczowy ogień naszych bateryj i tam, witane ręcznym ogniem i bagnetami, były wprawiane w ostateczne rozprzężenie.

Dowodzący w tej sprawie Jenerał-porucznik *Chrulew*, świadczy o męztwie i biegłości rozporządzeń dopomagających mu: Naczelnika 1 Oddziału Sewastopolskiej obronnej linii, Jenerał-majora *Siemiakina*, Naczelnika Sztabu załogi, Jenerał-majora Orszaku J. C. Mości Xięcia *Wasilczykowa*, i Jenerał-majora tegoż Orszaku *Todtlebena;*—a ze szczególną pochwałą mówi o Dowodzcy 4 bataljonu Saperów, Pułkowniku *Gardner*, Podpułkowniku Jeneralnego Sztabu *Rostowcow*, i Dowodzcy 2 bataljonu Żytomirskiego pułku strzelców, Majorze *Romanowiczu*.

W dzienniku działań wojennych od 7 po 12 Maja, przysłanym wespół z powyższém doniesieniem, dają się następujące wiadomości o postępie oblężniczych robot pod Sewastopolem.

W całym tym przeciągu czasu, ogień z obu stron był mierny i strata nasza nieznaczna, oblegający, od 9 Maja, zaczął działać kamieniorzutnemi fugasami przeciw 4 bastjonowi, ale przez to nie zrządził nam szkody; podstępy jego i minowe roboty nie postępują. Wznoszenie warowni przed buchtami posuwane było nader czynnie; nadto nieprzyjaciel zgrubia ściany swoich bateryj, rozszerza i wygłębia transzeje.

Z naszej strony pomimo niesprzyjającej pogody i blizkiego ognia oblegających, wszystkie roboty ku wzmocnieniu attakowanych warowni, stopniowo przyprowadzają się do zupełnego ukończenia.

W nocy z 11 na 12 Maja, oblegający ściągnął za smętarzem, przed 5 bastjonem, gęste massy wojsk i po niedługiej, ale silnej kanonadzie, ze wszystkich swoich bateryj, pomknął się ku tym ložamentom, które tak niefortunnie attakował w nocy z 9 na 10 Maja. Wtedy, zajmujące je dwa bataljony Żytomirskiego pułku strzelców, za danym znakiem odeszły ku naszym warowniom, a te ostatnie wszczęły do nacierających kolumn zkoncentrowany krzyżowy ogień.

Francuzi ponieśli przy tém bardzo znaczną stratę, ale zdołali utrzymać się w dwóch najbliższych smętarza zasiekach i takowe zniszczyli; transzeja zaś, łącząca te ložamenta z 5 bastjonem, przez nas była opuszczona, ale przez nieprzyjaciela nie zajęta.

12 Maja, według zeznań jeńców, przybyły z Konstantynopola pod Sewastopol dwie nowe dywizye francuzkie i dwa pułki kirysyerów.

—

Pod Eupatoryą wszystko było spokojne; o działaniach nieprzyjaciela na półwyspie Kerczeńskim, było doniesiono w przeszłym №.

II.

Od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* odebrano dziś (21 Maja) kopiją raportu Dowodzącego wojskami we wschodniej części Krymu, Jenerał-porucznika barona *Wrangela*, z dnia 13 Maja, o zajęciu przez nieprzyjaciela Kerczu i Jeni-Kale. Doniesienie takowe udziela się tu w uzupełnieniu depeszy telegraficznej o tymże wypadku, (patrz № poprzedzający).

Kopija raportu Dowodzącego wojskami na wschodniej części Krymu, Jenerał-porucznika barona Wrangela, do Głównodowodzącego wojennemi lądowemi i morskiemi siłami w Krymie, Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakow, z dnia 13 Maja 1855, za № 142.

Zrana 12 Maja ukazała się w zatoce Kerczeńskiej flotta nieprzyjacielska, w liczbie siedmiudziesięciu statków. Z powodu mgły, nie wprzód zdołano tę flottę spostrzedz, aż dopiero kiedy była na wysokości latarni morskiej Takylskiej. Natychmiast potém odebrałem raport od Teodozyjskiego Komendanta o przejściu w kierunku Kerczu, znacznej nieprzyjacielskiej eskadry, oraz wiadomość udzieloną od Jenerał-adjutanta *Kotzebue*, o odpłynieniu z Sewastopola do siedmdziesięciu nieprzyjacielskich statków z desantowemi wojskami, w liczbie do dwudziestu pięciu tysięcy. Nieprzyjaciel, nagle ukazawszy się naprzeciw wsi Kamysz-Burun, i ustawiwszy wielkie swe okręty po za metę strzału Pawłowskiej bateryi, a statki parowe, z wiosłowemi pod samym brzegiem, pod

ochroną ognia ze swoich okrętów, natychmiast zabrał się do wylądowania desantu. Podczas kiedy się to działo, jedna kanonijerska szalupa zbliżyła się ku bateryi, ale przywitana jej ogniem, wprędce oddaliła się po za metę strzału. Tymczasem attakujący zdołali wysadzić na brzeg sześć kolumn piechoty, które posuwały się ku baterji z tyłu. Ustępując wyraźnej przewadze siły, wojska jej broniące, zagwoździły działa na bateryi znajdujące się i same cofnęły się w kierunku stacyi Sułtanówki, zniszczywszy wszystkie wojenne zapasy. W tejże chwili nieprzyjaciel, z częścią swoich parowych statków, posunął się do Kerczeńskiej buchty. W widoczném niepodobieństwie oparcia się temu napadowi, rozkazałem przystąpić do zniszczenia składów różnego rodzaju zboża i furażu, które się znajdowały w mieście Kerczu, i tych statków, któreby mogły stać się zdobyczą nieprzyjaciela; w skutek tego rozporządzenia zniszczone zostały: statek parowy wojenny «Moguczyj,» który, będąc w naprawie, niemiał na sobie machiny, również oddane były na pastwę ognia statki parowe właścicieli prywatnych «Bierdiansk» i «Doniec»; o losie zaś statku parowego «Argonaut» nie mam jeszcze doniesienia, wiadomo tylko że mu się udało ujść za przylądek.

Kercz-Jenikalska warownia nieprzestawała do samego wieczora bardzo natężonym i skutecznym ogniem strzelać do statków parowych nieprzyjacielskich, dążących ku Jenikalskiej ciaśninie i dopiero za nadejściem nocy zabrano się do psucia dział i niszczenia wszystkiego, co mogło dostać się w ręce nieprzyjaciela, następnie garnizon, pod ochroną ciemności, opuścił warownią.

Wszystkie wojska nasze, jakie były w mieście Kerczu i na Pawłowskiej bateryi, wycofały się z wcale nieznaczną stratą. Co zaś do załogi, która broniła Jeni-Kale, wiadomo mi że ta zmuszona była skierować się nie pocztową drogą ku Sułtanówce, ale pociągnąć bardziej na prawo, drogą równoległą, bliższą od morza Azowskiego.

Dziś przybyłem do wsi Argin, gdzie zbiera się cały oddział i gdzie ma się doń przyłączyć pułk Huzarów Wielkiego Xięcia Saxen-Weimarskiego i pułk Kirysyerów Xięcia Emila Hesskiego, z Konno-artylleryjską № 6 baterya. Bliżej ku Kerczowi zatrzymać się nie mogę, dla braku na tej przestrzeni wody, ażeby dać pomoc Teodozyi, w razie, jeżeliby nieprzyjaciel cokolwiek przeciw niej przedsiębrał.

Po połączeniu się tych posiłków, zamierzam działać tak, jak z biegu okoliczności potrzebném się okaże.

III.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* donosi z Sewastopola, telegrafem przez Nikołajew, co następuje, z dnia 20 Maja (1 Czerwca).

15 (27) Maja nieprzyjaciel był w Bierdiańsku i spalił tam dwa domy, statki przewozowe i znaczną część składów pszenicy. 17 (29) Maja eskadra z szesnastu okrętów wojennych ukazała się w ciaśninie Jeniczewskiej. Nieprzyjaciel, przez parlamentarza, zażądał wydania mu wszystkich będących tam statków i zapasów skarbowego zboża, ale odebrawszy odmówną odpowiedź, wszczął z eskadry ogień, od którego niektóre statki i składy zboża, znajdujące się na brzegu, zapaliły się. Kartaczowe wystrzały ze dwóch naszych polowych dział, postawionych nad ciaśniną przez Fligel-adjutanta xięcia *Łobanowa-Rostowskiego*, zmusiły szalupy nieprzyjacielskie, podpalające statki, odejść od brzegu. Na drugi dzień, 18 (30) Maja, nieprzyjaciel na Jeniczesk żadnych zamachów nie czynił.

Pod Sewastopolem i na innych punktach rozmieszczenia naszych wojsk w Krymie, od 17 po 20 Maja, (od 29 Maja po 1 Czerwca), nic godnego szczególnej uwagi nie zaszło.

(Ruski Inwalid.)

OGŁOSZENIA.

Od S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał Gubernatora.

I.

Z południowej telegraficznej linii odebrano następne wiadomości:

Sojkina Góra: nieprzyjaciel stoi na kotwicy pod Szepielowską górą w liczbie trzynastu śrubowych okrętów, jednej fregaty, pięciu statków parowych i siedmiu kanonijerskich szalup.—

Krasnaja Górka: we flocie nieprzyjacielskiej, żaden ruch postrzegać się nie daje.

—

Z doniesień otrzymanych 16 Maja dowiadujemy się, że w zatoce Fińskiej, na wysokości pomiędzy wyspą Seskar i Krasną Górką, schwytane zostały przez nieprzyjaciela pięć statków kupieckich z drwami, z których jeden został spalony a drugi zatopiony.

Dla zapobieżenia podobnym na przyszłość wypadkom, które, według wszelkiego podobieństwa, zdarzyły się skutkiem niedbalstwa właścicieli statków, Głównodowodzący Korpusami Gwardyi i Grenadyerów, P. Jenerał-Adjutant hrabia *Rüdiger*, rozkazał oznajmić wszystkim handlarzom, iżby, do nowego obwieszczenia, nie wysyłali statków swoich na morze.

18 Maja 1855 roku.

II.

Dziś, 19 Maja, odebrano następujące depesze telegraficzne: Nieprzyjaciel stoi w dawném położeniu i w dotychczasowej liczbie. Nieprzyjacielskie okręty przygotowują parę i zdejmują się z kotwic. Z Kronstadtskiego telegrafu widać wyraźnie dwie fregaty i dwa statki parowe.

19 Maja 1855 roku.

III.

19 b. m. o godzinie 6 wieczorem, telegraf Kronstadtski przesłał wiadomości następujące:

Nieprzyjaciel stoi na kotwicy w liczbie 26 statków, z których 7 szalup kanonijerskich.

Okręty te zajmują całą szerokość żeglownej drogi z obustron latarni morskiej Tołbuchina o 16 wiorst Kronstadtu.

20 Maja 1855 roku.

IV.

Z Kronstadtskiego telegrafu donoszą:

W ciągu wczorajszego dnia nieprzyjaciel stał na kotwicy

na tém samém miejscu; tylko dwa statki parowe chodziły na północną żeglowną drogę (fahrwater) i szczegółowo ją oglądały. O godzinie 5 po południu przybyły trzy okręty i jeden statek parowy pod francuzką banderą i dana była wzajemna salwa.

—

Z Kronstadtskiego telegrafu otrzymano wiadomości następujące:

Wczora wieczorem do flotty nieprzyjacielskiej przyłączyły się dwa okręty śrubowe, jeden żaglowy i jedna śrubowa fregata pod francuzką banderą.

Przybył z morza statek parowy angielski, holujący dwa też angielskie kupieckie okręty.

21 Maja o godzinie 8, minucie 32 zrana.

We flocie nieprzyjacielskiej, od wczorajszego wieczora żadnego szczególnego ruchu nie zauważano, i teraz nie widać.

21 Maja, o 42 minut na 1 po południu.

Nieprzyjacielska śrubowa fregata i statek parowy oddzieliły się od flotty i idą ku północnej żeglownej drodze.

21 Maja 1855 roku.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Ignatjew*.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 17 Maja pozostało chorych 202 — w ciągu doby zachorow. 23 — wyzdr. 3 — umarło 12 — po 18 Maja pozostało chorych 210.

W ciągu doby zachor. 26 — wyzdr. 5 — umarło 16 — po 19 Maja pozostało chorych 215.

W ciągu doby zachor. 18 — wyzdr. 2 — umarło 17 — po 20 Maja pozostało chorych 214.

W ciągu doby zachor. 22 — wyzdr. 17 — umarło 17 — po 21 Maja pozostało chorych 202.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Korrespondencye ze Stambułu potwierdzają pogłoskę, iż upadek Reszida-paszy nastąpił w skutek domagania się Cesarza Francuzów; odwołanie Weli-paszy, Posła w Paryżu, niemiłe było Ludwikowi Napoleonowi i nawzajem oświadczył żywe żądanie, iżby Reszid-pasza usunięty był z posady Wielkiego Wezyra. Dodają, że Ludwik Napoleon nie chce przyjąć syna Reszida-paszy, Mehemet-beya, mianowanego Posłem w Paryżu.

— Piszą ze Stambułu do gazety Kolońskiej z dnia 10 Maja, że Menekli-pasza objął dowodztwo nad wojskami tureckiemi w Eupatoryi, a Omer-pasza z 15 lub 20,000 ludźmi zabrał się na okręty dla wrócenia do Warny. Mówiono też, że znaczne siły francuzkie udadzą się tamże, zkąd korrespondent wnosi, że wszystko to zapowiada wyprawę na Bessarabiją. W tej chwili sprzymierzeńcy fortyfikują Kamysz tak, iżby tam 20,000 wojska mogły się utrzymać do czasu, aż przez dywersye ze strony sprzymierzonych, armija rossyjska nie zostanie odciągnięta od Sewastopola.

— Podług korrespondencyj z Konstantynopola, z dnia 6 Maja do *Ostdeutsche Post* z dnia 6 Maja, sprzymierzeńcy zdają się zamierzać attakować główną armiją rossyjską z trzech stron razem. Podczas kiedy część wojsk sprzymierzonych utoruje sobie przejście przez Czornaja i pociągnie na Bachczysaraj, Omer-pasza działać będzie w kierunku Sak, a ztamtąd na Symferopol, trzeci zaś korpus posunie się z Kercza i Teodozyi ku Karazu-bazar. Dla utworzenia tego trzeciego korpusu od armii sprzymierzonej oddzieliło się 8,500 francuzów i 3,500; spółczesnie 20,000 (?) sardyńczyków pod jenerałem La Marmora pójdą do Kerczu. Większa część wojsk francuzkich weźmie też udział w tej wyprawie. Cóżkolwiek bądź, korrespondent *Ostdeutsche Post* niewróży z tego planu nic dobrego dla sprzymierzeńców.

— Ludność Turcyi Europejskiej rozdziela się jak następuje: Słowian (Bulgarów i Serbów) 6,240,000, Greków 900,000, Rumenów 2,800,000, Ormian 170,000, Turków 700,000, Żydów 150,000, Albańczyków 800,000, Cyganów i innych cudzoziemców 210,000, ogół 11,970,000. Ludność chrześciańska liczy: 9,318,000 Grecko-prawosławnych, 140,000 Gregoryanów, 400,000 Katolików, 12,000 Protestantów. Liczba Słowian, Greków innych, którzy się poturczyli, dochodzi do 2,150,000. *(P. P.)*

NIEMCY.

WIEDEŃ, *23 Maja*. Przedwczora P. Titow miał urzędową konferencyą z lordem Westmoreland i P. de Bourqueney. Tegoż dnia i nazajutrz Poseł Pruski, hrabia Arnim, miał długą naradę z hrabią Buol. — Od dni kilku xiążę Gorczakow cierpi febrę, ale ma się już lepiej. — Dzień wyjazdu Cesarza na obejrzenie armii Galicyjskiej zawsze jeszcze nie jest naznaczony. — W tych dniach wielu turystów angielskich przejechało tędy do Warny, zkąd zabiorą się do Krymu. — Odjazd nowego Wielkiego Wezyra do Stambułu opóźniony został na dni kilka w skutek odebranych od Porty depeszy.

— Piszą z Paryża do gazety Augsburskiej pod dniem 18 Maja, że usunięcie P. Drouyn de Lhuys sprawiło w Wiedniu nader niemiłe wrażenie, którego nie zdołały zatrzeć ponawiane przez P. de Bourqueney oświadczenia, że Gabinet Tuileryjski przywięzuje największą wagę do utrzymania z Gabinetem Wiedeńskim najprzyjaźniejszych stosunków.

— Podług korrespondencyj z Wiednia, 22 Maja, do *Nowej Gazety Pruskiej* zapewniają, że ostatnie propozycye układu, uczynione od Gabinetu Wiedeńskiego Gabinetom Paryskiemu i Londyńskiemu, są w gruncie tylko wariantą tych, jakie Mocarstwa Zachodnie już odrzuciły. Gabinet Wiedeński mimo to nie zwątpił jeszcze o możności doprowadzenia rzeczy do zgody. Taż korrespondencya przypisuje usposobienie do pokoju Panu de Persigny i całemu Gabinetowi Francuzkiemu. Giełda Wiedeńska mocno wierzy w otwarcie nowych konferencyj.

— Wielki Wornik (Minister Skarbu) Mołdawski, P. Mavrojeni, wyjechał z Wiednia do Paryża,

— Cesarz Jmć Ferdynand i Cesarzowa Marya Anna wyjechali z Pragi do swej letniej rezydencyi Płoszkowic.

— 19 Maja Arcyxiążę Ferdynand-Maxymiljan, Dowódzca Naczelny flotty Austryackiej wypłynął z Triestu ze swą eskadrą, złożoną z 1 fregaty, trzech korwett i dwóch statków parowych. W Salaminie połączą się z tą eskadrą trzy inne okręty. (*G. P.*)

PRUSSY. *Berlin, 20 Maja.* Śledztwo o naruszeniu przez niektórych bankierów i urzędników telegraficznej linii tajemnicy depeszy, już jest ukończone, i zdanie sprawy będzie przedstawione do Izby Oskarżeń. Bankierowie Ludwik Meyer i Goldberg wypuszczeni na porękę, pierwszy od 4,000, drugi od 2,000 talarów. Bracia Reichenheim są jeszcze pod aresztem.

— Od 15 Maja linije telegraficzne Pruskie, połączone zostały z Rossyjskiemi i otwarte dla korrespondencyj prywatnych. (*P. P.*)

DANIJA.

Gazeta *Dagbladet*, z dnia 21 Maja donosi, że *Reichsrath* jest zwołany na 22 Czerwca.

— *Korrespondent Hamburski* pisze, że Najwyższy Trybunał (Reichsgericht) będzie miał pierwsze swe posiedzenie, poświęcone wyłącznie na badania dawnych Ministrów, oskarżonych przez *Volksthing*. Owoż gdy prawdopodobném jest, że nowy Sejm będzie rozpuszczony w końcu Czerwca, (wybory albowiem nakazane są na 14 Czerwca), Trybunał Najwyższy, którego rozpuszczenie zależy od rozwiązania *Landsthingu* (Drugiej Izby) będzie miał dość czasu do wyprowadzenia i nawet do ukończenia tej niezawiłej sprawy.

— Sekta Mormonów zaczyna szerzyć się w Danii. Od 6 Kwietnia 1854 po koniec tegoż roku, 688 nowych prozelitów tam przybyło. W tymże przeciągu Mormonizm zyskał 126 osób w Skanii a 71 w Norwegii. Samych opowiadających zasady sekty w Danii jest 284. (*G. P.*)

ANGLIJA.

LONDYN, *23 Maja.* Królowa z Rodziną opuściła Londyn dziś i przejechała na wyspę Wight, w towarzystwie JJ. KK. Wysokości Xięcia i Xiężny Hohenlohe Langenburg.

— Pomimo tego co się stało z wnioskiem P. Milner Gibson, (№ poprzedz.) Lord Grey zapowiedział, że w przyszły Piątek nie omieszka złożyć swoj wniosek za pokojem.

— Oto jest treść wniosku, jaki P. Disraeli ma podać w Izbie Gmin; jest to oświadczenie, że «Izba nie może rozjechać się na wakacye, nie wyraziwszy swojego nieukontentowania z powodu dwuznacznych i pełnych niepewności objaśnień Gabinetu w przedmiocie pokoju lub wojny; w obecnych okolicznościach Izba poczytuje sobie za obowiązek oświadczyć, że nie przestanie udzielać Królowej Jmci wszelkiej pomocy, aż J. K. Mość, wespół ze swemi sprzymierzeńcami, zdoła otrzymać dla swego Państwa stały i uczciwy pokoj.»

— Korrespondencye z Krymu do gazet nieprzychylnych Rządowi, napełnione są szczegółami powszechnego oburzenia armij angielskiej z powodu odwołania pierwszej wyprawy do Kercza. Była ona złożona z 40 okrętów i 12,000 wojska, miała wylądować pod Teodozyą, opanować to miasto potém Kercz i Anapę. W chwili stanowczej przybył do wyprawy statek parowy, wysłany umyślnie z Kamysz, z rozkazem wrócenia do obozu. Rozkaz pochodził od jenerała Canrobert, w skutek depeszy odebranej z Paryża, która kazała zgromadzić wszystkie wojska i być gotowemi do stanowczego działania. Wyprawa odwołana, a stanowczega nic nie nastąpiło, jenerałowie, oficerowie i żołnierze zarówno szemrzą, że Cesarz francuzów, z odległości 900 mil, przesyła rozkazy, niweczące zamierzane wyprawy, których cel nawet nie jest mu wiadomy,»

Londyn, 24 Maja. Wczora Izba Gmin nie miała posiedzenia z powodu sławnych wyścigów w Derby.

— P. Baring miał dziś podać następną poprawę do wniosku nagany Ministrów, sformułowanego wyżej przez P. Disraeli. «Izba z żalem widząc, że Konferencye Wiedeńskie nie doprowadziły do zatamowania kroków nieprzyjacielskich sądzi swoim obowiązkiem oświadczyć, że nie przestanie udzielać ze swej strony wszelkiej pomocy N. Królowej Jmci dla dalszego prowadzenia wojny, dopokąd J. K. Mość, wespół ze swemi sprzymierzeńcami, nie otrzyma dla Anglii pokoju pewnego i uczciwego.

— Depesze telegraficzne, ogłoszone 25 Maja przez *Indépendance Belge* donoszą, że P. Baring powyższą poprawę cofnął i dodają, że w liczbie Członków partyi liberalnej, którzy, przed posiedzeniem 24 Maja zbierali się u lorda Palmerston i pochwalili jego politykę (patrz № poprzedz.) byli najwięksi dotąd przeciwnicy Gabinetu, jako PP. Layard, Lowe, Bright i sir J. Graham.

— *Monitor Pruski* ogłasza depeszę telegraficzną z Londynu, 26 Maja rano, dającą wypadek posiedzenia Izby Gmin ostatniej nocy:

Wniosek P. Disraeli zawierający naganę postępowania Ministrów został odrzucony większością 100 głosów (319 przeciw 219.)

Taż depesza donosi, że podobny wniosek lorda Grey, mający się podać w Izbie lordów, został cofnięty.

— Na Giełdzie 25 Maja, o 3. po południu, (telegraf.) Konsolidy 91¼.—Rossyjskie 5 proc. 98½.—4½ proc. 88¼.

Londyn, 26 Maja. Lord Grey cofnął swój wniosek tchnący pokojem dla tego, że postrzegł iż będzie odrzucony wielką większością. Na posiedzeniu Izby Lordów z 25 na 26 Maja, goraco obstawali za dalszém prowadzeniem wojny Lordowie Clarendon, Argyle, Granville, Malmesbury i nawet Biskup Oxfordski.

— Odebrano wiadomość, że do Elseneur 22 Maja przybyły następne okręty, pojmane przez kroazerów angielskich na morzu Baltyckiem, i posyłające się do Anglii:

«Otto Olaf» kapitan Keler, z Kopenhagi; «Balans», kapitan Parow, z Rostoka; «Anion,» kapitan Jerk, z Nyhagen; «Emilia,» kapitan Berg, z Rostoka; «Benedict,» kapitan Schultz, z Altony; «Anna Christina,» kapitan Heinrichsen, z Flensburga; «Diana,» kapitan Eggolm, z Nyborg. Wszystkie te okręty szły z Rygi, z ładunkiem do Anglii.

— Wyznaczona została Kommisya, złożona z sira E. Ryan, Kontrolera Jeneralnego Skarbu, P. Shaw Lefevre, kawalera orderu Łaźni, Pisarza Izby Lordów i P. F. Romilly, której od Rady Tajnej polecono examinować młodych ludzi, życzących wejść do służby cywilnej. Jest to pierwszy krok do ważnej reformy w tej gałęzi służby publicznej.

— W *Athenaeum* z ostatniej Soboty czytamy, w sprzeczności z tém, co Pierwszy Minister powiedział Parlamentowi: «Osoby dobrze świadome rzeczy twierdzą, że Kommisya naukowa, wyznaczona do rozważenia, czy byłoby rzeczą podobną wykonać plan lorda Dundonald, mający na celu zniszczenie arsenałów i fortec rossyjskich, oświadczyła się za tym planem, z zastrzeżeniem tylko pewnych warunków, o których biegli inżenjerowie mają zawyrokować.

— Podług urzędowego dokumentu budżet Wielkiej Brytanii na rok, kończący się 31 Marca, wynosi 91,024,951 funt sterling (2,275,625,775 franków) dochodu i tyleż wydatku. W budżecie dochodów figuruje 23,918,420 funt. sterlingów z cła, 14,535,000 funt. st. podatku od dochodów, 7,015,000 ze stępla. W budżecie wydatków: na armiją, milicyą i kommisoryat 16,214,000 f. st. na marynarkę i transporta morskie 16,653,000 f. st. na materyały 10,808,000 f. st. na służbę cywilną 6,500,000 funtów sterlingów.

Londyn, 25 Maja. Przez omyłkę było doniesiono, że P. Baring cofnął swoję poprawę; owszem podał on ją a P. Heathcote objaśnił ją dodatkiem w takiém brzmieniu, że «Izba tuszy, iż pokój może jeszcze wyniknąć z układów, wszczętych w stolicy Austryi.» Rozprawy nad tym to wnioskiem odłożone zostały na po-święta, (4 Czerwca).

— Depesza telegraficzna 26 Maja z Londynu mówi, że lord Grey cofnął swój wniosek, po rozwinięciu go, widząc że przez żadnego z lordów nie będzie poparty.

— 26 Maja Konsolidy 91¼. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *25 Maja.* Utrzymuje się pogłoska, że oba Zachodnie Gabinety odrzuciły ostatnie propozycye Austryi odebrane spółcześnie w Paryżu i w Londynie 20 Maja; dodają tylko że pierwszym w odrzuceniu był nie Londyński, ale Paryski Gabinet.

— Jenerał Canrobert nieprzestaje odmawiać dowództwa korpusu, który mu Cesarz chce powierzyć; wczora mówiono o jego powrocie do Francyi. — Słychać też, że P. Drouyn de Lhuys obejmie na nowo Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

— Oddawna już, (pisze *Zeit*), Cesarz zwykle pracuje samotnie, otoczony aktami i planami, stosującemi się do obecnej wojny. Często przepędza tym sposobem od 8 do 10 godzin w swoim Gabinecie widząc się z Cesarzową tylko w godzinę obiadu. Dzwonek oznajmujący depesze telegraficzne z Krymu jest w jego gabinecie i depesze dochodzą wprost do niego, tak iż nikt przed nim nie może wiedzieć co się dzieje na teatrze wojny.

— Senatorowie otrzymali półurzędowe zapowiedzenie, że krótka sessya prawodawcza będzie miała miejsce w Lipcu. Dowiadujemy się, że jej przedmiotem będzie nowa pożyczka 750 miljonów.

— W przyszłym tygodniu Cesarz z Cesarzową wyjadą do St. Cloud. W Biarritz czynią się przygotowania dla przyjęcia NN. Państwa w drugiej połowie lata. Ta okoliczność dowodzi, że projekt jechania do Krymu jest ostatecznie zaniechany.

Paryż, 26 Maja. Król Jmć Portugalski przybył wczora z J. K. Wysokością Xięciem Oporto do Bordeaux i dziś wyjeżdża do Paryża.

— Na Giełdzie dziś: 4½ procentowe 93 fr. 75 cent. — 3 procentowe 69 fran. 15 cent. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Gazeta *Italia e Popolo*, mówi o zamiarze małżeństwa, umowionym między Królem, (po skończonej żałobie) i Xiężniczką Cambridge. Korrespondent Turyński, gazety Augsburskiej, powtarzając tę wiadomość, wyraża wątpliwość o jej wiarogodności z powodu różnicy religii.

— Dekretem Królewskim Milicya narodowa w Chambery została rozpuszczona.

TOSKANIJA. W korrespondencyi gazety *Indépendance Belge*, z Paryża, 24 Maja, czytamy: «W tej chwili donoszą z Florencyi, 19 Maja, że wojska Austryackie ostatecznie opuściły Toskaniją. Wychodząc miały rozkaz udania się na Wiedeń do Galicyi, ale niespodzianie odebrano inny rozkaz i dotąd przynajmniej wojska te zatrzymano w Bolonii, której załogę chcą wzmocnić ze względu na stan niepokoju objawiający się w Stanach Papieskich. Kilka pułkow skierowane są na Weronę i Wenecyą. Armija Toskańska jest zupełnie zreorganizowana i liczy do 10,000 ludzi, co więcej niż wystarcza na utrzymanie Wielkiego Xięztwa w porządku.

(P. P.)

HISZPANIJA.

Korrespondencye z Madrytu, 14 Maja, do gazety Augsburskiej donoszą, że stosownie do świeżo odebranych od stolicy Apostolskiej instrukcyj, Nuncyusz czeka tylko pierwszego wystawienia dóbr duchownych na sprzedaż, dla oświadczenia, że Papież uważa się wolnym od wszelkich zobowiązań, w konkordacie przyjętych i do opuszczenia Madrytu. Korrespondent dodaje, iż mu wiadomo, że stary jeden dyplomata rojalistowski; exminster, S..... miał w tych dniach wyjechać z Madrytu z tajemną od Królowej missyą, mającą na celu pojednanie się i zlanie w jedno dwóch gałęzi Królewskiego Domu.

— Na posiedzeniu 19 Maja Kortezy przyjęły dziesiątą zasadę konstytucyjną, określającą okręgi wyborowe i jedenastą, ograniczającą do lat trzech urzędowanie deputowanych na Parlament.

— Depesza telegraficzna z Madrytu donosi o małém Karlistowskiém poruszeniu w Saragossie. Siedmdziesięciu żołnierzy jazdy wyszli z miasta z okrzykiem «Niech żyje Król.» Oddział załogi poszedł w pogoń za niemi.

— Depesza telegraficzna z Madrytu, 24 Maja, pokazuje, że poruszenie Karlistowskie w Saragossie nie jest tak małej wagi, jak się zdawało; oto co mówi ta depesza.

«Rząd oznajmił Kortezom że powstanie wybuchnęło w Saragossie.

«Ministrowie prosili o potrzebne umocowania dla wygna-

nia podejrzanych i zawieszenia pism peryodycznych, przeciwnych Rządowi Królowej.»

— Gazeta Madrytska donosi, że stan oblężenia ogłoszony jest w prowincyach Aragonii, Burgos i Nawarry. Jenerał Gurrea ściga powstańców. *(G. P.)*

AMERYKA.

W *New-York Herald* z dnia 24 Kwietnia, piszą: W gazetach Panamskich ogłoszone zostało Obwieszczenie Kongressu Nowej Grenady o utworzeniu nowego Stanu pod nazwaniem *Panamy;* składać się on będzie z następnych prowincyj tego międzymorza: Panama, Azuero, Veraguas, i Chiriqui. Północną granicą będzie ta, która oddziela Nową Grenadę od Costa Rica, a osobną uchwałą będą oznaczone linije, organiczać mające nowy Stan od reszty territorium Rzeczypospolitej. *(G. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *27 Maja.* Monitor donosi, że Król Portugalski przybył wczora do Paryża i był przyjęty na stacyi drogi żelaznej przez Xięcia Napoleona. Król Jmć don Pedro został odprowadzony do pałacu Tuileries, gdzie był uroczyście przyjęty przez Cesarza i Cesarzowę.

— Ostatnia poczta ze Stambułu, 17 b. m. nie przywiozła żadnych prawie nowin. Odjazd Reszida-paszy do Wiednia, równie jak syna jego do Paryża, został odłożony do czasu nieoznaczonego.

LONDYN, *26 Maja.* Na posiedzeniu wczorajszém Izby Gmin, największe wrażenie zrobiła mowa byłego Ministra Skarbu P. Gladstone, który dowodził, że Mocarstwa Zachodnie otrzymały na konferencyach Wiedeńskich wszystko czego dawniej żądały, że Rossya, dając z siebie przykład umiarkowania i szczerej chęci pokoju, zgodziła się na takie warunki, które przedtém stanowczo odrzucała, że przeto dalsze prowadzenie wojny, właściwie mówiąc, nie ma przedmiotu; jeżeli zaś o nic już więcej nie chodzi jak o przelew krwi, dla pozyskania wojennej sławy, takie postępowanie jest niechrześciańskiem; jest to kusić Boga zastępów i wyzywać zemstę jego; on, mówca, w oczach Europy, składa z siebie odpowiedzialność za podobną wojnę.

Pomimo wszystkiego co było głoszono o usposobieniach lorda Johna Russell do pokoju, szlachetny lord miał, po P. Gladstone mowę, w której z największą żarliwością za wojną obstawał.

Wniosek P. Disraeli, popierany przez P. Gladstone, został jak wiadomo, odrzucony 100 głosami większości. Najsilniejszym argumentem lorda Palmerston było to: Jeżeli Izba obali Cabinet, nastąpi drugi, który nie będzie mógł nic innego uczynić, jak postępować zupełnie tąż samą drogą.

— Dekretem, ogłoszonym w gazecie urzędowej, odwołani zostali od swych urzędów Wielki Mistrz, jenerał-porucznik i Naczelny-strażnik artylleryi. Tymże dekretem zarząd cywilny armii i artyllery oddany jest całkowicie w ręce Ministra Wojny, lorda Panmure. *(J. de S.-P.)*

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Kancellarya 1 Oddziału 3 Departamentu wzywa strony do odczytania i stwierdzenia podpisem zapisek (рукоприкладство).

a.) W terminie przepisanym 2,450 artykułem X Tomu Układu Praw, w sprawach, weszłych:

1.) 2 Kwietnia 1855 roku, od Obywatelki Eleonory *Dydyńskiej*, o summie 44,000 złotych z procentami, poszukiwanej przez obyw. Annę *Czarnecką* na majątku spadkobierców Michała *Zagurskiego.*

2.) 15 Września 1854, o prawach szlachcianki *Maucha*, do kramu w mieście Włodzimierzu.

b.) W terminie przepisanym artykułem 2,573 Tomu X Układu Praw:

w sprawach weszłych: z Izby Wileńskiej Sądu Cywilnego:

1.) Mieszczan Wileńskich Teodora i jego żony Pelagii *Korzubow*, i Jakuba *Czyronka*, z mieszczanami *Małaszkiewiczami* o pretensye pieniężne.

2.) O pretensyi Skarbu do majątku kupca Noacha *Blocha*, w stopniu niedotrzymującego kontraktu liwranta Ciemochy *Łappy.*

3.) Szlachty *Widziskich* z *Paszkowskiemi.*

4.) Obyw. Ignacego *Tukałło* z Janem *Lubańskim* o pretensye pieniężne.

5.) Szlachcica Jakuba *Korkucia*, z szlach. *Berdowską*, *Bartoszewiczową*, *Jeżowską* i *Wilbikiem*, o zastawie na majątku Tołciszki (*).

Przysłanych od Wileńskiego Cywilnego Gubernatora:

6.) Spadkobierców Xiędza *Gołłowicza*, z XX. Trynitarzami klasztoru Mołodeczańskiego, z rzeczy testamentu.

7.) O wolnych ludziach, zapisanych przy majątkach Spitoniszki i Lelany obyw. *Gorskiego.*

8.) O wolnych ludziach w majątku Lucyanów, obyw. *Pietkiewicza.*

9.) O wolnych ludziach w majątku Jodzieniany obyw. *Steckiewicza.*

10.) O nieprawném oddaniu za rekruta włościanina Stefana *Leontjew*, przez obyw. *Hallera.*

W 2 Departamencie Senatu naznaczone są do wysłuchania sprawy:

Na 26 Maja.

1.) O uzyskaniu od obyw. Oktawjusza *Roszkowskiego*, pieniędzy należnych za obligami klasztorowi Chołopienickiemu.

2.) O włościaninie Andrzeju synu Atanazego (czy Kozmy) *Pawłowskim*, z rodziną, spornym między obyw. *Wołodkowiczem* i Skarbem.

—

Weszły na Konsultacyą i naznaczone do wysłuchania sprawy:

Na 21 Maja.

1.) O szlachetnej rodowitości Tomasza *Gierłowskiegu.*

2.) O odpowiedzialności dóbr Alexandryjskich i Rowieńskich Xięcia *Lubomirskiego*, przed Skarbem o niedotrzymanie przez starozakonnych *Ostrera* i *Chackielowicza*, kontraktow na dostawę prowiantu i furażu dla wojsk w latach 1794 i 1795.

(*) Nomenklatura miejscowości, a nawet i osób, niezawsze może być właściwie wyczytana z drukowanych ogłoszeń w języku rossyjskim. *(Red.)*

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 23 Мая 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.